

Tomasz Jurek

Polska, niemiecka, czeska czy śląska kultura fizyczna? : próba podsumowania – refleksje nad wspólnymi badaniami

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura
Fizyczna 12/1, 21-32

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz JUREK*

Polska, niemiecka, czeska czy śląska kultura fizyczna? Próba podsumowania – refleksje nad wspólnymi badaniami

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę krótkiej oceny dotychczasowych badań nad rozwojem kultury fizycznej na Śląsku, które realizowano w latach 2004–2012 w ramach polsko-niemieckiego projektu „Kultura fizyczna na Śląsku w XIX i XX wieku” pod kierunkiem Tomasza Jurka, Mirosława Ponczka, Bernarda Woltmanna (ze strony polskiej) oraz Karla-Heinza Schodroka i Norberta Urbainskiego (ze strony niemieckiej). Końcowym efektem badań są dwie monografie, w których po raz pierwszy ujęto dzieje kultury fizycznej na multikulturowym obszarze Śląska, znajdującego się w granicach Niemiec, a następnie Polski (wersja polska – *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku. Rozwój kultury Fizycznej na Śląsku w latach 1919–1939*; wersja niemiecka – *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*). Na tym tle ukazano dylematy badawcze i terminologiczne, jakie towarzyszyły pracom licznej grupy redaktorów i autorów tekstów. Wskazano na najważniejsze problemy związane z realizacją badań nad pograniczem kultur, narodów i epok oraz wysunięto postulaty odnoszące się do przyszłych polsko-niemieckich projektów w zakresie historii kultury fizycznej.

Słowa kluczowe: kultura fizyczna na Śląsku, sport niemiecki, śląskie turnerstwo, polsko-niemiecki projekt badawczy

Na kanwie realizowanego w latach 2004–2012 międzynarodowego projektu: *Kultura fizyczna na Śląsku w XIX i XX wieku* zrodziły się refleksje metodologiczne, które można przekształcić w postulaty badawcze. Opracowanie ma zatem wymiar teoretyczny, bazujący na doświadczeniach z przebiegu wspólnych badań, spotkań zespołu redaktorów i odbytych dyskusji nad formą raportu końcowego. Polsko-niemiecki zespół naukowy z zakresu historii kultury fizycznej

* Dr hab. prof. AWF, kierownik Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej i Turystyki, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.

nakreślił w 2004 r. plan eksploracji naukowej w obrębie kultury fizycznej na multikulturowym obszarze Śląska, od początków działalności turnerskiej aż do przemian społeczno-ustrojowych w Polsce w 1989 r. Z pozoru jasny i pozbawiony kontrowersji projekt w toku kilkietapowej realizacji podlegał licznym korektom oraz zmienił się jego kształt finalny. Raport końcowy miał odzwierciedlać rozwój ruchu gimnastycznego, wychowania fizycznego, sportu i turystyki w rozległej prowincji śląskiej. Ostatecznie jednak ukazały się dwa tomy, różniące się od siebie w zakresie tematycznym i chronologicznym, co wynikało z odrębnych oczekiwań czytelników w Polsce i Niemczech. O ile w Polsce był on lepiej znany, o tyle w Niemczech po 1945 r. o śląskiej kulturze fizycznej zapomniano.

W 2009 r. ukazał się pierwszy tom pod redakcją prof. Mirosława Ponczka z AWF w Katowicach oraz Karla-Heinza Schodroka z Westfälisch-Lippisches Institut für Turn- und Sportgeschichte e. V. w Oberwerries/Hamm w Niemczech pt. *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku w latach 1919–1989*, który wydała AWF w Katowicach¹. W obszernej pracy dwudziestoosobowy międzynarodowy zespół autorów ukazał dzieje kultury fizycznej w polskiej części Górnego Śląska w dobie państwowości polskiej 1919–1989. W opracowaniu pojawił się tylko jeden tekst traktujący o niemieckiej części Śląska (o Śląsku Opolskim) i w odniesieniu do polskiej ludności. Publikacja posiadała bardzo duże walory poznawcze, jednak nie ukazywała w pełni spektrum kultury fizycznej na Śląsku, zgodnie z nakreślonym zakresem terytorialnym i czasowym. Stanowiła jednak ważny krok w dziejach poznania tego ważnego obszaru, leżącego na pograniczu kultur i narodów.

Uzupełniające badania i opracowanie wszystkich materiałów trwało jeszcze trzy lata i zakończyło się w 2012 r. wydaniem poszerzonej, niemieckiej wersji opublikowanej wcześniej książki pod redakcją Karla-Heinza Schodroka i Tomasa Jurka². W tym tomie, liczącym ogółem 482 strony, grupa osiemnastu autorów z Niemiec i Polski opracowała prawie dwustuletnie dzieje turnerstwa, wychowania fizycznego, sportu i turystyki na całym obszarze Śląska. Co ważne, przedstawiono historię kultury fizycznej od pierwszych przejawów tego ruchu w czasach nowożytnych po rok transformacji społeczno-ustrojowej w Polsce. Udało się powiązać wcześniej niezbrane początki niemieckiego ruchu turnerskiego i sportu w epoce Hohenzollernów i Habsburgów z późniejszym okresem II Rzeszy, Republiki Weimarskiej, III Rzeszy i Polski Ludowej. Nasuwało to autorom i redaktorom pewne trudności, aby tekst w możliwie najprostszej formie i najatrakcyjniejszej treści przygotować pod adresem czytelnika niemieckiego, co ostatecznie – w skromnej ocenie współredaktora – zakończyło się powodzeniem.

¹ M. Ponczek, K.H. Schodrok (red.), *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku. Rozwój kultury fizycznej na w latach 1919–1989 na Śląsku*, Katowice 2009.

² T. Jurek, K.H. Schodrok (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 1912.

Powyższe refleksje budzą wniosek, że opracowanie historii kultury fizycznej na obszarze transgranicznym nasuwa dodatkowe trudności, wynikające z różnego stanu wiedzy o tej dziedzinie na danym terenie w naszych krajach. Zapewne jeszcze inne wyobrażenia o rozwoju kultury fizycznej na śląskim pograniczu mają historycy i czytelnicy w Czechach. Redaktorom tomu wydało się zatem zasadne zorganizowanie międzynarodowej konferencji w dniu 9 listopada 2012 r. w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej AWF Poznań w Gorzowie Wlkp., która w zamierzeniach jej twórców miała dokonać podsumowania dotychczasowych badań i wytyczyć nowe kierunki historycznego poznania pogranicza polsko-niemieckiego. Już sam tytuł konferencji „Śląsk – sport na pograniczu epok, kultur i narodów” był wymowny i zapowiadał główne nurty tematyczne, z którymi należało się zmierzyć. Program konferencji obejmował następujące problemy wygłoszone przez prelegentów:

- Uroczyste otwarcie konferencji: *Historia kultury fizycznej w badaniach nad poszczególnymi regionami* – prodziekan ds. nauki dr hab. Anna Skarpańska-Stejnborn
- *Rola historii kultury fizycznej na drodze do pojednania i pokoju między Polakami i Niemcami – pomiędzy Polską a Niemcami* – prof. dr Norbert Urbanski
- *Stan badań nad dziejami kultury fizycznej na Śląsku* – prof. dr hab. Marek Ordyłowski
- *Geneza i rozwój organizacyjny gimnastyki i sportu na Śląsku w XIX i na początku XX wieku (w ramach państwowości niemieckiej)* – prof. dr hab. Karl-Heinz Schodrok
- *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej (ruchu sokolego, wychowania fizycznego i sportu) na Górnym Śląsku do 1945 roku* – prof. dr hab. Mirosław Ponczek
- *Sport na Śląsku w okresie Polski Ludowej (1945–1989)* – dr hab. prof. AJD Eligiusz Małolepszy, dr Teresa Drozdek-Małolepsza
- *Polska, niemiecka czy śląska kultura fizyczna? Próba podsumowania dotychczasowych badań polsko-niemieckich* – dr hab. prof. AWF Tomasz Jurek
- *Śląsk – Galicja. Niemcy – Polacy – Ukraińcy. Studium porównawcze sportu na pograniczu polsko-niemieckim i polsko-ukraińskim* – prof. dr hab. Stanisław Zaborniak
- Zakończenie konferencji, postulaty badawcze i wnioski metodologiczne – prof. dr Hans Langenfeld, prof. dr hab. Bernard Woltmann

Podczas gorzowskiego spotkania naukowego zorganizowano również wystawę książek naukowych i popularnonaukowych pt. *Ruch gimnastyczny, wychowanie fizyczne, sport i turystyka na Śląsku w publikacjach polskich historyków*. Formalnie i symbolicznie został zakończony ważny etap w zainicjowanych tak późno badaniach o niemiecko-polskim dziedzictwie w zakresie kultury fizycznej obszaru Śląska. Na tle wydanych dwóch tomów oraz wielowątkowej

dyskusji podsumowującej dnia 9 listopada 2012 r. nasuwają się spostrzeżenia terminologiczne oraz pytania o kierunek dalszych badań nad dziejami kultury fizycznej na Śląsku oraz innych terenach, leżących na pograniczu Polski i Niemiec oraz Polski i Czech.

W historiografii kultury fizycznej często spotykamy przymiotnikowe określenia sportu, tworzone zazwyczaj od terytorium, na którym był uprawiany. Już prof. Ryszard Wroczyński³ używał określenia *europeskie systemy gimnastyczne i sportowe*, zaś prof. Wojciech Lipoński⁴ wprowadził do polskiej literatury przedmiotu pojęcie *sportu światowego* – czyli uprawianego na całym globie i ocenianego w takiej perspektywie, oraz *europeskiego, amerykańskiego, afrykańskiego, azjatyckiego, australijskiego* – czyli uprawianego na danym kontynencie.

Spotykamy również pojęcie *sportu polskiego*, oznaczającego rozwój tej dziedziny w skali całego kraju⁵. Podobne określenia, często o zabarwieniu patriotycznym lub wręcz nacjonalistycznym, występują w literaturze naszych sąsiadów: niemieckiej (*sport niemiecki*), rosyjskiej (*sport sowiecki, rosyjski*), a także w piśmiennictwie innych krajów.

W skali poszczególnych regionów często używa się pojęć w odniesieniu do sportu zlokalizowanego w granicach krainy historycznej bądź geograficznej. W pracach polskich historyków często występują określenia: *sport pomorski, lubuski, wielkopolski, mazowiecki, małopolski, podkarpacki, podlaski* oraz tożsame. W tym zwięzłym pojęciu zawiera się rozwój sportu w danym regionie. W literaturze spotykamy także sformułowania typu: *sport lwowski, krakowski, poznański, warszawski, szczeciński, gorzowski*, itp., nawiązujące do nazwy danego miasta, zwykle ważnego ośrodka ruchu sportowego.

O ile zwykle nie dostrzeżono kontrowersji dotyczących wymienionych określeń, o tyle w przypadku kultury fizycznej uprawianej na Śląsku pojawiały się sprzeczne opinie, że jest ona nie tylko śląska, lecz także niemiecka i polska. W niektórych okresach, zwłaszcza w latach Trzeciej Rzeszy (1933–1945) i Polski Ludowej (1945–1989), państwowe doktryny próbowały przywłaszczyć śląski dorobek, uznając go za własny, czyli polski bądź niemiecki. Nie liczone się ze specyfiką tego wielokulturowego obszaru, który długo znajdował się na pograniczu narodów polskiego, niemieckiego i czeskiego, ale także na pograniczu trzech monarchii: Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowów (słynny *Dreikaiserecke*, jako symbol styku dynastii, narodów i kultur).

Trudno się dziwić wszystkim stronom tego sporu. Region ten długo pozostawał po zwycięstwie w wojnach śląskich w granicach państwa pruskiego. Przejęcie części górnośląskiej prowincji przez odrodzone w 1918 r. państwo pol-

³ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985.

⁴ W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001; tegoż, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.

⁵ Por. J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997; J. Gaj, B. Woltmann (red.), *Zarys historii sportu w Polsce (1867–1996)*, Gorzów Wlkp. 1999.

skie wywołało dużą aktywność Polaków w legitymizowaniu dorobku śląskiego jako polski. Było to zachowanie charakterystyczne dla młodych państwowości, które utrwały swój stan posiadania na terenach, które tak jak Śląsk po raz pierwszy znalazły się w ich granicach. Polityczną (i o zgrozo historyczną) normą w okresie faszyzmu w Niemczech i komunizmu w Polsce było określanie terenów Śląska jako rdzennie niemieckich lub rdzennie polskich, w zależności od tego, kto wypowiadał takie sformułowania.

Na fundamentalne pytanie o tożsamość wychowania fizycznego, sportu i turystyki na Śląsku długo nie było jednoznacznej odpowiedzi. Historycy niemieccy przypisywali osiągnięcia kultury fizycznej ludności niemieckiej, a tym samym uważali tę dziedzinę za niemiecką. Historycy polscy traktowali kulturę fizyczną na Śląsku jako przynależną polskiej tradycji, gdyż była kultywowana przez Ślązaków, a zatem – w ich ocenie – przez Polaków. Natomiast śląscy badacze byli skłonni zaliczyć tę dziedzinę jaką własną, uprawianą przez miejscowych – „tutejszych” członków towarzystw gimnastycznych, klubów sportowych i innych stowarzyszeń. Spór szczególnie zaognił się w okresie międzywojennym XX wieku, gdy Górny Śląsk został podzielony pomiędzy Polskę i Niemcy, które wcześniej ostro rywalizowały (powstania, plebiscyt) o tę ważną przemysłową prowincję.

Po „ostatecznym rozwiązaniu kwestii śląskiej” przez nazistów w 1939 r. wydawało się, że temat ten, jak butnie głosili, na tysiąc lat ostatecznie wyczerpał się. Powrócił jednak z równą siłą po sześciu latach, wkrótce po zakończeniu II wojny światowej i przyznaniu Dolnego i Górnego Śląska Polsce. Większość wcześniejszej spuścizny kulturowej tej prowincji Niemcy traktowali jako własne dziedzictwo kulturowe, wliczając w to również kulturę fizyczną. Polscy historycy uważali, że znaczna część górnośląskiej tradycji kultury fizycznej jest polska, lecz była wcześniej silnie germanizowana. Należy więc przywrócić odpowiednie proporcje i traktować dziedzictwo przeszłości jako polskie i niemieckie.

Szczególne emocje i spory wzbudzał obszar Górnego Śląska. Wynikało to z faktu, że dokonano wspomnianego wcześniej podziału tej prowincji w 1922 r. pomiędzy Polskę i Niemcy. Rozpoczęła się swoista rywalizacja, także w zakresie sportu, którego wymownym przykładem stał się rozwój dwóch miast traktowanych jako wzorcowe. Po stronie niemieckiej było to przygraniczne Zabrze (Hindenburg), a po stronie polskiej Katowice – stolica utworzonego województwa śląskiego.

Historyczne podziały i polemiki także długo dzieliły polskich i niemieckich historyków kultury fizycznej. Z jednej strony panował kult wypędzonych i retoryka powrotu na *prawdziwe ziemie niemieckie*, z drugiej natomiast występował inny historyczny szaniec w postaci *powrotu na prastare ziemie piastowskie*. Prawdziwy przełom nastąpił wraz z transformacją społeczną i przełomem ustrojowym w Polsce w 1989 r. oraz zjednoczeniem Niemiec w następnym roku. Symbolem nowych relacji stało się śląskie spotkanie w Krzyżowej w lipcu 1989 r.

kanclerza Helmuta Kohla i premiera pierwszego niekomunistycznego rządu w Polsce Tadeusza Mazowieckiego. Klimat pojednania i duch ekumenizmu przeniknął także badaczy historii. Otworzyły się archiwa w Polsce dla historyków z Niemiec i niemieckie dla historyków z Polski, do których wcześniej dostęp był reglamentowany. Trudno zatem się dziwić, że właśnie dekada lat dziewięćdziesiątych uchodzi za płodną w zakresie nowych ustaleń historycznych i weryfikacji dawnych dogmatycznych polsko-niemieckich ocen.

Ukazały się wówczas fundamentalne prace polskich i niemieckich historyków, kreślących na nowo historię kultury fizycznej na Śląsku w XX wieku. Za taką pracę uchodzi książka prof. Horsta Ueberhorsta: *Pamiętać, nie zapomnieć. Sport na niemieckim wschodzie i w kraju sudeckim. Od początków do 1945 r.*⁶, ukazująca w sposób obiektywny sport na Śląsku do 1945 r. Do grona pionierów obiektywnych ustaleń po stronie polskiej należał prof. Henryk Rechowicz, prof. Mirosław Ponczek – zajmujący się Górnym Śląskiem, oraz prof. Leonard Szymański i prof. Marek Ordyłowski – piszący o Dolnym Śląsku, często ukazywanym z perspektywy ogólnopolskiej, zwłaszcza w odniesieniu do okresu Polski Ludowej (1945–1989)⁷.

Warto przedstawić ustalenia Henryka Rechowicza, który zainteresował się specyfiką i tożsamością śląskiego sportu. Stwierdził, że w początkowym okresie rozwoju najpopularniejszej dyscypliny, czyli piłki nożnej, nie spotykano wrogości polsko-niemieckiej, a pierwsze zawody nie nosiły charakteru walki między Polakami a Niemcami, jak wcześniej podawał A. Konieczny i K. Krawczyk. H. Rechowicz akcentuje, że piłkę nożną „uprawiali tutejsi mieszkańcy, a więc przede wszystkim Górnoszlązacy, tymczasem ten fakt był przeinaczany, przemilczany lub pomijany”.

Polemizuje on także z tezą Antoniego Szpigelmana, że „młodzież uświadomiona trzyma się z dala od towarzyszy i towarzyszek, a podpatrując i przypatrując się zabawom, naśladuje ich”. Tymczasem, jak podaje H. Rechowicz, „młodzież górnośląska w rzeczywistości nie trzymała się z dala od (niemieckich) organizacji sportowych, lecz wstępowała do nich. Chodziła do szkoły niemieckiej, spotykała się z urzędowym językiem niemieckim, dlatego więc miała nie kopać piłki z tego powodu, że organizacja nosiła nazwę niemiecką. Każdy grający szmaccianką marzył o tym, aby móc grać prawdziwą piłką, a to było możliwe tylko w klubach niemieckich, bo tylko takie był”.

Śląski historyk krytykuje także tezę, że niemieccy działacze i kierownicy klubów „[...] żądali od nich (Polaków) jawnego odstępstwa od polskich obyczajów i mowy”. W rzeczywistości w niektórych klubach żądano posługiwania się

⁶ H. Ueberhorst, *Vergangen nicht vergessen. Sportkultur im deutschen Osten und im Sudetenland. Von den Anfängen bis 1945*, Duesseldorf 1992.

⁷ Wszystkie utwory wymienionych historyków zostały przywołane w tekstach M. Ordyłowskiego: *Polnische literatur – Niederschlesien*, [w:] T. Jurek, K.-H. Schodrok (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 2012, s. 49–58, oraz T. Jurka.

mową niemiecką, ale do tego Górnoszlązacy byli przyzwyczajeni, bo był to język urzędowy. „Kluby piłkarskie nie miały też charakteru elitarnego i wbrew zasadzie walki klasowej były dostępne dla młodzieży górnośląskiej, która wyrażając chęć grania w jedynie istniejących wówczas klubach niemieckich, nie zastanawiała się nad kwestią narodową, a jednostki czujące się Polakami nie popełniały zdrady narodowej”.

Próby działań nacjonalistycznych i germanizacyjnych stosował Górnoszląski Ruch Gier Ludowych i Młodzieżowych (Oberschlesische Volks- und Jugendspielbetrieb), który stwierdzał, że „językiem zabaw jest niezależnie od okoliczności i bez wyjątku niemiecki. Dzieciom mającym zaległości w opanowaniu niemieckiego należy udzielić pomocy”. Niemiecki charakter ruchu gier na Śląsku na początku XX wieku akcentował Michael Munzer, który napisał „kiedy gramy, służymy krajowi rodzinnemu i ojczyźnie”. Wydzielił zatem Śląsk jako małą ojczyznę (Heimat) i Prusy jako Wielką Ojczyznę (Vaterland). Silne hasła narodowe głosił także Górnoszląski Związek Gier i Jazdy na Łyżwach (OSEV), który zyskał przed I wojną światową dużą popularność na Górnym Śląsku. Organizacja ta zalecała by „dzieci polskojęzycznych rodziców uczyły się w czasie gry mowy niemieckiej oraz przyswajały niemiecką dyscyplinę”.

Po podziale Górnego Śląska rywalizacja sportowa i narodowa przybrała na sile. Świadczył o tym fakt wypaczenia wyniku meczu pomiędzy „Wisłą” Kraków a niemieckim I FC Katowice w 1927 r., który zakończył się jej zwycięstwem po tendencyjnych błędach polskiego sędziego. Mecz decydował o wyniku mistrzostw Polski, w których niemiecka drużyna zajęła ostatecznie drugie miejsce. Skandal sędziowski wywołał nawet rozruchy kibiców, którzy wtargnęli na boisko. Podobnych przypadków było więcej, lecz nie na tak wysokim szczeblu. Okazją do manifestowania postaw narodowych były uroczystości, w tym zwłaszcza otwarcie nowego stadionu I FC w 1934 r. Jak napisał niemiecki dziennikarz i historyk E. Krall, „to był oficjalnie festyn sportowy, ale dla wszystkich uczestników wyznaczenie przynależności do Niemiec i stron rodzinnych”.

Przywołane powyżej przez H. Rechowicza⁸ przykłady świadczyły o rywalizacji narodowej i sportowej pomiędzy sportowcami śląskimi, ale występującymi już bardzo wyraźnie w barwach niemieckich bądź polskich, co trwało do końca okresu międzywojennego. H. Ueberhorst i H. Rechowicz twierdzą, że sport na Górnym Śląsku narodził się i rozwinął w drugiej połowie XIX wieku i początku XX, a więc w okresie przynależności do państwa pruskiego. Tutejsza ludność znajdowała się pod różnego rodzaju wpływami niemieckimi, poprzez szkoły, urzędy, przemysł, oraz w sferze silnego wpływu kultury niemieckiej. W miastach przybywało ludności z głębi Niemiec, która znajdowała uprzywilejowane miejsce w społeczeństwie i oddziaływała na ludność miejscową.

⁸ Wykaz licznych publikacji tego autora z zakresu dziejów kultury fizycznej na Śląsku zawiera tekst T. Jurka: *Polnische Literatur – Ostoberschlesien und Oberschlesien*, [w:] T. Jurek, K.-H. Schodrok (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 2012, s. 36–49.

Podobnie jak w całych Niemczech podstawą dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu stał się ruch turnerski, zapoczątkowany najwcześniej we Wrocławiu, a następnie w latach 1815–1818 na Górnym Śląsku (m.in. boisko turnerskie zostało założone w Pszczynie). Po 1860 r. istniejący ruch turnerski na Górnym Śląsku uległ szerszemu rozwojowi. Po nim rozwinął się ruch gier i zabaw, szczególnie na początku XX wieku. Towarzystwa turnerskie wyraźnie deklarowały swoją niemieckość, a tak zwany ruch młodzieżowy i gier posiadał charakter germanizatorski. Jediną organizacją, która starała się przeciwstawić niemieckiemu ruchowi turnerskiemu, były gniazda „Sokoła”, powstające na przełomie XIX i XX wieku. Prześladowane za polską działalność patriotyczną miały ograniczone możliwości funkcjonowania. W wyniku takiej sytuacji w niemieckich towarzystwach znalazła się nie tylko młodzież niemiecka, ale także miejscowa.

Dokonując podsumowania rozwoju sportu na Górnym Śląsku, H. Rechowicz pisze, że kluby i towarzystwa posiadały narodowy charakter, który stał się szczególnie wyrazisty w okresie międzywojennym, w dobie nasilającego się nacjonalizmu polskiego i niemieckiego. Nie pomogła w tym ani konwencja górnośląska, obowiązująca w latach 1922–1937, ani mały traktat mniejszościowy, jaki podpisała Polska, ani dwustronne porozumienie polsko-niemieckie ze stycznia 1934 r. o nieagresji we wzajemnych stosunkach.

Autor ten uważa, że cały dorobek w zakresie kultury fizycznej na tym obszarze należy zaliczyć do historii górnośląskiego sportu. W konkluzji można zatem stwierdzić, że nie popełniamy błędu, pisząc o dorobku śląskiej kultury fizycznej, ani też gdy piszemy o sporcie niemieckim bądź polskim na omawianym terenie. Oby zawsze o ocenie rozwoju kultury fizycznej na Śląsku oraz każdym innym regionie decydowali historycy, a nie politycy.

Zgadając się z profesorem Henrykiem Rechowiczem, którego pogląd reprezentują także prof. Mirosław Ponczek, Henryk Kocój, Marek Ordyłowski i Leonard Szymański, warto zatrzymać się nad innymi najważniejszymi problemami badań polsko-niemieckich. Dokonanie oceny i swoistej inwentaryzacji dotychczasowych działań w tym zakresie ujawnia istotne kwestie, które należy rozwiązać, aby nie tkwić w gorsecie dawnych uprzedzeń i politycznych sporów. Do najistotniejszych należą, w skromnej opinii autora, następujące zagadnienia:

- Wciąż brakuje opracowań, choćby cząstkowych badań nad dziejami kultury fizycznej na tzw. Ziemiach Odzyskanych, leżących do 1945 r. w granicach Niemiec. Skutkuje to ułomnymi monografiami, które nie odzwierciedlają okresu sprzed 1945 r., kreśląc obraz rozwoju wychowania fizycznego, sportu i turystyki od zakończenia drugiej wojny światowej. Zdecydowana większość prac o Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski ukazuje ich dzieje po 1945 r. i na tym tle zaniechania w zakresie rozwoju ruchu turnerskiego i sportu są szczególnie rażące. Tworzy to ułomną tożsamość współczesnych mieszkańców, którzy nie mają dostępu do informacji o tej dziedzinie życia społecznego. Ważną rolę w tym procesie nadrabiania zaległości powinni

odegrać historycy kultury fizycznej, których nie obowiązuje już cenzura i ograniczenia w dostępie do materiałów źródłowych. Częstokwątą rolę mogą odegrać prace promocyjne (magisterskie, doktorskie), odpowiednio realizowane przez autorów i stymulowane przez promotorów⁹.

- Likwidacja cenzury oraz barier granicznych i archiwalnych w dostępie do źródeł w Niemczech pozwala na objęcie poszukiwaniami wiele nieznanych dotąd zespołów archiwalnych, z których to możliwości coraz częściej zaczynają korzystać polscy historycy. Niemiecki system archiwalny został w wyniku zjednoczenia kraju uporządkowany, a wiele wartościowych akt jest przechowywanych w przeniesionych do Berlina głównych archiwach niemieckich: Archiwum Federalnym oraz Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz w istniejącym już wcześniej Tajnym Archiwum Państwowym Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego. Można z nich korzystać bez problemów, a goście z Polski spotykają się z życzliwym przyjęciem i okazywana jest im niezbędna pomoc. Dodatkowym atutem historyków z Polski jest możliwość pozyskania grantów krajowych, ale także z fundacji niemieckich, które wspierają badaczy zajmujących się historią Niemiec i Niemców poza granicami tego kraju. Beneficjentem takich udogodnień badawczych i finansowych był także autor¹⁰.
- Reinterpretacji wymagają wcześniejsze ustalenia polskich i niemieckich autorów, którzy w okresie komunizmu w dawnej Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w Polsce dokonywali ustaleń i ocen rozwoju kultury fizycznej do 1945 r. zgodnie z panującą linią polityki historycznej. Okres II Rzeszy, Republiki Weimarskiej i III Rzeszy podlegał ostrej krytyce, rozciągającej się także na pozytywne i osiągnięcia w zakresie wychowania fizycznego, sportu wyczynowego, turystyki i rekreacji oraz higieny społecznej. W monumentalnych pracach z zakresu kultury fizycznej w dawnej NRD skupiono się na zjawiskach negatywnych, bez adekwatnego ukazania niewątpliwych osiągnięć ruchu sportowego, rekreacyjnego, turystycznego i higienicznego w Niemczech. Wydane wówczas (do 1989 r.) oceny powielano także w Polsce i bez odpowiedniej refleksji „w linii prostej” wprowadzono do historiografii. Takie oceny i wybrane fakty, oparte na przesłankach ideologicznych, niestety wciąż przenikają do współczesnej literatury historycznej w Polsce.

⁹ Chlubnym wyjątkiem jest książka wrocławskiego historyka T. Przerwy, *Między łękiem a zachwytem. Sporty zimowe w Śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.)*, Wrocław 2012, oraz inna praca tego autora: *Odkryli dla nas piękno gór. Trzy sudeckie organizacje górskie 1881–1945: Verband der Gebirgsvereine an der Eule, Waldenburger Gebirgsverband, Zobtengebirgsverein*. Toruń 2003.

¹⁰ W wyniku studyjnego stażu badawczego DAAD autor mógł wykonać szeroko zakrojone badania w Niemczech, w wyniku których powstały dwie monografie: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1945*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002; *Polonijna kultura fizyczna w Niemczech (1918–1939)*, Warszawa 2013, a także ponad 20 artykułów naukowych.

- Gruntownej analizie historycznej wymaga zwłaszcza okres totalitarny w dziejach niemieckiej kultury fizycznej, obejmujący lata nazizmu (1933–1945) oraz komunizmu w NRD (1949–1990). Na tym tle ważne pozostają polsko-niemieckie relacje bilateralne (II Rzeczpospolita a Republika Weimarska i III Rzesza; Polska Ludowa a NRD) i ich wpływ na rozwój sportu w tych krajach, zaś w latach 1918–1939 na rozwój kultury fizycznej wśród mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii niemieckiej. Znaczący postęp w badaniach i publikacjach z zakresu tego tematu dokonał się po transformacji ustrojowej w Polsce i zjednoczeniu Niemiec. Ważne okazało się pełne otwarcie wszystkich archiwów, ale równie istotna była likwidacja cenzury i autocenzury, skutecznie blokującej dotąd dokonanie wyważonych sądów i ocen. Istotny wpływ na wcześniejsze ustalenia historyków miała także dramatyczna spuścizna historyczna obu sąsiadujących krajów z utrwalonymi symbolami „krwawiącej granicy”, Hakaty, Kulturkampfu (walki kulturowej), Drang nach Osten (parcia na wschód), agresji 1939 r., Holocaustu oraz innych¹¹.
- Białą plamą w polsko-niemieckiej historiografii pozostaje wpływ, jaki wywierała polityka w obu totalitarnych państwach na wzajemne „przyjacielskie” relacje i kontakty sportowe. Powstały wprawdzie ważne prace Piotra Godlewskiego i Artura Paski, ukazujące uwikłanie sportu w Polsce w meandrach ideologicznych ówczesnego systemu oraz długofalowej i bieżącej polityce władz PRL, lecz brakuje nam szczegółowych ustaleń o dwustronnych stosunkach w zakresie kultury fizycznej, oficjalnie braterskich, w praktyce podszytych nieufnością i rezerwą. Ten proces internacjonalistycznej współpracy bratnich państw przechodził różne fazy, począwszy od podpatrywania i kopiowania polskich wzorów sportowych w latach pięćdziesiątych XX wieku przez trenerów z NRD, po okres fascynacji ze strony Polaków bezprecedensowymi światowymi osiągnięciami sportowców zza zachodniej granicy w dekadzie lat osiemdziesiątych, gdy NRD określano jako „fabrykę mistrzów”, a skrót NRD prześmiewczo odczytywano jako „niemiecka republika dopingu”.

Realizacja zasygnalizowanych możliwości badawczych zależy od aktywności polskich i niemieckich historyków, kreowania wspólnych projektów badawczych oraz odważniejszych ocen, bazujących na nowych źródłach. Działalność ta powinna być daleka od wcześniejszego politycznego i publicystycznego zacietrzewienia. Brak emocji winien sprzyjać wyważonej interpretacji dziejów kultury fizycznej na wspólnych obszarach: do 1945 r. – w granicach Niemiec, po 1945 r. – w granicach Polski. Historię tej ważnej dziedziny życia społecznego na

¹¹ Duży wkład w dzieło poznania sportu totalitarnego wnieśli niemieccy historycy kultury fizycznej: Horst Ueberhorst (Uniwersytet w Bochum) – dla okresu sprzed 1945 roku, oraz Hans Joachim Teichler (Uniwersytet w Poczdamie) – dla okresu b. NRD.

terenach pogranicza tworzyli początkowo Niemcy, następnie Polacy, i taka refleksja winna nam towarzyszyć podczas badań.

Bibliografia

- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
- Gaj J., Woltmann B. (red.), *Zarys historii sportu w Polsce (1867–1996)*, Gorzów Wlkp. 1999.
- Jurek T., *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1945*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002.
- Jurek T., *Polnische Literatur – Ostoberschlesien und Oberschlesien*, [w:] T. Jurek, K.-H. Schodrok (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 2012, s. 36–49.
- Jurek T., *Polonijna kultura fizyczna w Niemczech (1918–1939)*, Warszawa 2013.
- Jurek T., Schodrok K.-H. (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 1912.
- Lipowski W., *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001.
- Lipowski W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Ordyłowski M., *Polnische literatur – Niederschlesien*, [w:] T. Jurek, K.-H. Schodrok (red.), *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*, Weimar 2012, s. 49–58.
- Poncdek M., Schodrok K.-H. (red.), *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku. Rozwój kultury fizycznej na w latach 1919-1989 na Śląsku*, Katowice 2009.
- Przerwa P., *Między lękiem a zachwytem. Sporty zimowe w Śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.)*, Wrocław 2012.
- Przerwa P., *Odkryli dla nas piękno gór. Trzy sudeckie organizacje górskie 1881–1945: Verband der Gebirgsvereine an der Eule, Waldenburger Gebirgsverband, Zobtengebirgsverein*. Toruń 2003.
- Ueberhorst H., *Vergangen nicht vergessen. Sportkultur im deutschen Osten und im Sudetenland, Von den Anfaengen bis 1945*, Duesseldorf 1992.
- Wroczyński R., *Powszechna dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985.

Abstract

Polish, German, Czech or Silesian physical culture? An attempt of summary – reflections about mutual studies

This article is an attempt to evaluate present research on development of physical culture in Silesia, that took place in 2004–2012 as a German-Polish project: “Physical cultures in Silesia in the 19th and 20th century” under the guidance of Tomasz Jurek, Mirosław Poncdek, Bernard

Woltmann (Polish site) and Karl-Heinz-Schodrock and Norbert Urbainsky (German site). The project resulted with two monographs, that describe for the first time the history of the physical culture in multicultural area of Silesia, that used to be firstly part of Germany and later the part of Poland (polish version: *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku. Rozwój kultury fizycznej na Śląsku w latach 1919–1939*; German version: *Geschichte des Turnens und Sports in Schlesien 1812–1989*). The numerous group of researchers and authors showed in this context all doubts and dilemmas that were connected with their scientific activities. They pointed out the most important issues related to the undertaken research over the this borderland of cultures, nations and eras. They also suggested some issues about the future German-Polish projects in the field of the history of physical education.

Keywords: physical culture in Silesia, German sport, Silesian turners, German-Polish research project